

Kobieta w życiu społecznym

Św. Josemaría odpowiada na to pytanie w wywiadzie w 1968 roku: Obecność kobiety w życiu społecznym poza obrębem rodziny, w którym prawie wyłącznie poruszała się dotąd. Co Ojciec sądzi o tej ewolucji?

10-03-2012

Księżę Prałacie, coraz częstsza staje się obecność kobiety w życiu społecznym poza obrębem rodziny, w którym prawie wyłącznie poruszała się dotąd. Co Ojciec

sądzi o tej ewolucji? Jakie są, w rozumieniu Ojca, ogólne cechy, które kobieta winna osiągnąć, ażeby spełnić misję, jaka jej jest wyznaczona?

— Przede wszystkim właściwym wydaje mi się nie przeciwstawiać obu sfer, które wymieniłaś. Tak jak w życiu mężczyzny (ale tu w innym wymiarze) również w życiu kobiety ognisko domowe i rodzina zawsze będą zajmować miejsce centralne: jest oczywiste, że oddanie się zajęciom rodzinnym stanowi ważną funkcję ludzką i chrześcijańską. To oczywiście nie wyklucza możliwości oddania się innym zajęciom zawodowym — choć prace domowe są takim również — w jakimkolwiek urzędzie czy godziwym zawodzie potrzebnym społeczeństwu, w którym żyjemy. Gdy tak stawiamy problem wszystko jest jak najbardziej na miejscu.

Natomiast myślę, że upieranie się przy systematycznym przeciwstawianiu tych dwóch sfer aktywności zawodowej — zmieniając tylko akcent — doprowadziłoby łatwo ze społecznego punktu widzenia do błędu, większego niż ten, który staramy się naprawić. Wielkim błędem byłoby gdyby kobieta porzuciła pracę wśród swoich bliskich.

Również na płaszczyźnie osobistej nie można twierdzić jednostronnie, jakoby kobieta mogła osiągać swoją doskonałość jedynie poza ogniskiem domowym tak, jak gdyby czas poświęcony swojej rodzinie był czasem skradzionym, ze szkodą dla rozwoju i dojrzewania jej osobowości.

Ognisko domowe — jakiegokolwiek by było, bo kobieta samotna także ma swój dom, jest miejscem szczególnie nadającym się do osobistego

wzrastania. Troska o dobro rodziny będzie zawsze dla kobiety największą chwałą. Mając pieczę nad swoim mężem i dziećmi, albo, mówiąc w sensie ogólniejszym, w codziennej pracy i trosce o to, aby wokół siebie stworzyć środowisko przytulne i kształtujące, kobieta wypełnia najważniejsze zadanie swej misji, osiągając w konsekwencji swoją doskonałość osobistą.

Jak już powiedziałem, nie wyklucza to udziału w innych dziedzinach życia społecznego, na przykład w polityce. Także w tych dziedzinach kobieta może wnieść swój wartościowy wkład, zawsze ze szczególną specyfiką swojej kobiecej natury i uczyni to w takiej mierze, w jakiej społecznie i zawodowo będzie przygotowana. Jest jasne, że tak rodzina jak i społeczeństwo potrzebują tego szczególnego wkładu, który w żadnym wypadku nie jest drugorzędny.

Rozwój, dojrzałość, emancypacja kobiety nie powinny oznaczać pretensji do równości — do jednakowości z mężczyzną, do naśladowania męskiego sposobu działania; to nie byłoby zdobyczą, a przeciwnie — stratą dla kobiety, nie dlatego żeby była kimś większym lub mniejszym niż mężczyzna, tylko dlatego, że jest inna.

Na podstawowej płaszczyźnie społecznej — pamiętamy, że kobieta musi otrzymać dla siebie uznanie prawne, zarówno w prawie cywilnym jak również kościelnym — można mówić o równości praw; kobieta posiada bowiem dokładnie tak jak mężczyzna, godność osoby ludzkiej i dziecka Bożego. Ale wychodząc z tej równości fundamentalnej każde z nich winno osiągnąć to, co jest mu właściwe i na tej płaszczyźnie emancypacja oznacza tyle, co realna możliwość pełnego rozwoju własnych wartości;

tych, które posiada jako jednostka i tych, które posiada jako kobieta. Równość wobec prawa, takie same możliwości w świetle ustaw, nie niweczy, ale właśnie przewiduje i popiera tę różnorodność, która stanowi bogactwo dla wszystkich.

Kobieta jest powołana, aby dać rodzinie, społeczeństwu, i Kościołowi coś specyficznego, to co jest jej właściwe i co tylko ona może ofiarować: swoją delikatną dobroć, swoją nieograniczoną wspaniałomyślność, swoje upodobanie w tym co konkretne, swą bystrość w pomysłach, swą zdolność intuicji, swą głęboką i cichą pobożność, swoją wytrwałość... Kobiecość nie jest autentyczna, jeśli nie spostrzega piękna tego niezastąpionego wkładu i nie wciela go w życie.

Ażeby spełnić to zadanie, kobieta musi rozwinąć swoją własną

osobowość, i nie ulec zwykłemu duchowi naśladownictwa — na ogół prowadziłyby to ją do jakichś drugorzędnych efektów, nie pozwalając zrealizować jej najbardziej oryginalnych możliwości. Jeśli dobrze ukształtuje swą osobowość, z autentycznością, autonomią osobistą, oryginalnością, to skutecznie zrealizuje swe zadanie — misję, do której czuje się powołana, jakąkolwiek by ona nie była. Jej życie i jej praca będą rzeczywiście konstruktywne, owocne i pełne treści, zarówno gdy będzie spędzać czas w domu poświęcając się dzieciom, jak i również gdy rezygnując z małżeństwa, z jakiejś szlachetnej przyczyny, odda się całkowicie innym zajęciom. Każda na własnej drodze, będąc wierną powołaniu ludzkiemu i boskiemu, może zrealizować i realizuje faktycznie pełnię osobowości kobiecej. Nie zapominajmy, że Najświętsza Maria Panna, Matka

Boża i Matka ludzi, jest nie tylko wzorem, ale także dowodem nieprzemijającej wartości, którą może osiągnąć czyjeś zdawałoby się nieciekawe życie.

Rozmowy z prałatem Escrivá, 87

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/kobieta-w-zyciu-spolescznym/>
(31-03-2026)